

Czy kasa zapomogowa PKS jest w tarapatach?

Napisano dnia: 2017-08-14 10:02:54



KŁODZKO. Czytelnik z tego miasta przysłał do nas list: "Piszę już wszędzie, aby znaleźć pomoc. Jestem kierowcą w kłodzkim pksie i mamy w firmie kasę zapomogową pożyczkową..." Z dalszej części korespondencji wynika, że znikło z niej około 100 tys. zł.

"Te pieniądze to nasze wkłady, które płacimy co miesiąc z pensji. Mówią nam, że ona odda te pieniądze, ale chyba jakby miała oddać to już byłoby po sprawie? Kierowcy różnie mówią, że jak nie będzie chciała oddać, to jej nikt nie zmusi i wtedy nie zobaczymy już ani grosza. Sprawa podobno jest zgłoszona do prokuratury lub na policję, ale tak jako komuś z ulicy nic nie chcą powiedzieć - podobno nie jesteśmy "stroną".

Rozmawialiśmy na ten temat - pod nieobecność urlopującej pani prezes - z głównym księgowym. Zauważył, że kasa jest w rękach związków zawodowych, a w firmie są trzy. Przedstawiciel jednego z nich nie potwierdził, ani nie zaprzeczył tej informacji. Napomknął o sporze kompetencyjnym, jeśli chodzi o nadzór nad kasą. - Na tę chwilę tyle mogę powiedzieć, a za jakiś czas więcej - usłyszeliśmy.

(bwb)